



Szanowni Państwo,

w dzisiejszym wydaniu Informatora przekazujemy Państwu informację o przebiegu Walnego Zgromadzenia Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbyło się w dniach 11-19 kwietnia br., w podziale na części.

Publikujemy treść komunikatu dotyczącego podjętych przez Walne Zgromadzenie uchwał, z zestawieniem głosowań. W ustawowym terminie takowe komunikaty umieszczone były na naszej stronie internetowej, a także wywieszane we wszystkich biurach Administracji Osiedli.

Obszerny artykuł poświęcony został również podsumowaniu problematyki poruszanej podczas dyskusji, bądź przewijającej się w składanych wnioskach.

Dyskusje na zebraniach przebiegały spokojnie; pomimo niewielkiej frekwencji, widać było zaangażowanie członków Spółdzielni oraz troskę o wygląd naszych osiedli, jakość życia mieszkańców, a także bieżące problemy, z którymi stykają się na co dzień.

Wszystkie wnioski i wskazówki z każdej części były skrupulatnie rejestrowane przez Komisje Wnioskowe, Zarząd i kierowników Administracji. Na wiele z nich Zarząd starał się odpowiadać na gorąco w dyskusji.

W następnym wydaniu zamieścimy rozszerzenie tematyki, która wzbudzała najwięcej pytań lub wątpliwości. Będą to artykuły dotyczące bezpieczeństwa na osiedlach, monitoringu, centralnej ciepłej wody czy też współżycia mieszkańców i przestrzegania porządku domowego.

W dzisiejszym wydaniu zamieszczamy ponadto przedruk rozmowy z prof. dr hab. Henrykiem Ciochem – senatorem PIS z Lublina, specjalistą w dziedzinie prawa spółdzielczego, który ukazał się w numerze 4/2012 *Tęczy Polskiej* – Magazynie Krajowej Rady Spółdzielczej. Wywiad dotyczy kolejnych, zapowiadanych przez rządzących „udoskonalień” ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i ustawy Prawo Spółdzielcze, zawartych w projektach, które zostały odrzucone przez Sejm poprzedniej kadencji.

Można rzec, że niemal już przywykliśmy do corocznych manipulacji i zmian proponowanych przez różne ugrupowania. Zapytać jedynie należy czy są to zmiany, które naprawdę mają ułatwić życie członkom spółdzielni i „udoskonalic” funkcjonowanie wieloletnich i sprawdzonych form, opartych zarówno na tradycji jak i na nowoczesnych metodach zarządzania – czy mówiąc wprost doprowadzić do ich zniszczenia, osłabienia i upadku, wbrew woli dużej rzeszy członków? Wszak przynależność do spółdzielni jest aktem dobrowolnym, majątek spółdzielni jest własnością prywatną jej członków a funkcjonowanie form spółdzielczych często jedyną drogą do posiadania własnego

mieszkania na zadbanym, wyposażonym w pełne zaplecze komercyjne i rekreacyjne osiedlach. Dlaczego więc tendencja do psucia tego, co naprawdę dobre?

Ci z Państwa, którzy byli na Walnym Zgromadzeniu, mogli obejrzeć film i wysłuchać opinii o tradycjach spółdzielczych, osiągnięciach i szansach wynikających z idei solidaryzmu spółdzielczego dla wielu milionów ludzi w dobie kryzysu światowego. Faktem potwierdzającym ogromne znaczenie jakie ma idea spółdzielczości w różnych dziedzinach gospodarki we współczesnym świecie, jest ogłoszenie przez ONZ roku 2012 - Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości.

I w tym miejscu nieuchronnie ciśnie się na usta gorzka refleksja – cały świat potrafi czerpać z dobrych, sprawdzonych form; tylko u nas to co udane musi być solą w oku i koniecznie zniszczone. Zamiast docenić to co już jest sukcesem, gubimy się w gąszczu pomysłów, ulepszeń, a w finale wychodzi z tego wielkie nic! Cóż, widocznie taka nasza mentalność narodowa.

Nie pozwólmy sobie jednak na malkontenctwo i narzekanie. My, tu w LSM, wiemy co robimy dobrze, co trzeba poprawić i jakie wyzwania jeszcze przed nami.

Czujemy się zobowiązani, by nasza spółdzielnia, pomimo za-wirowania „na górze” funkcjonowała tak rzetelnie i sprawnie jak dotąd. Zobowiązani tym bardziej, że minęło właśnie 55 lat od jej założenia! Trzymamy się dobrze i jesteśmy chwaleni, nie tylko w Lublinie ale i w Polsce.

W dalszej części Informatora z nieukrywaną dumą prezentujemy nasze osiągnięcia z ostatnich tygodni.

Żeby pozostać dłużej w miłej i podniosłej atmosferze Jubileuszu prezentujemy artykuł i zdjęcia z pięknej i wzruszającej uroczystości, jaka miała miejsce w Domu Kultury w dniu 26 kwietnia br.

Z uwagi na niemożność umieszczenia w tym wydaniu wszystkich pamiątkowych fotografii, odsyłamy na naszą stronę internetową.

Na stronie internetowej www.spoldzielnialsm.pl znajdziecie Państwo zakładkę „Dom Kultury”, gdzie na bieżąco można zapoznać się z jego ofertą. Dziś w Informatorze drukujemy informacje o przygotowaniach do „Akcji Lato”, która niezmiennie od wielu lat cieszy się ogromnym i niesłabnącym zainteresowaniem. Życzymy miłej lektury.

Z poważaniem
Zarząd LSM

Jan Gąbka

Wojciech Lewandowski

Andrzej Mazurek

KOMUNIKAT

Zgodnie z § 30 ust. 10 Statutu Zarząd Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przedkłada członkom LSM informację o przyjętych uchwałach przez walne zgromadzenie odbyte w częściach w terminie od 11 do 19 kwietnia 2012 r.

Zgodnie z § 30 ust. 8 i 9 statutu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, po odbyciu wszystkich części Walnego Zgromadzenia Zarząd Spółdzielni zwołał posiedzenie, w którym uczestniczyli Przewodniczący i Sekretarz ostatniej części Walnego Zgromadzenia.

Po sprawdzeniu protokołów ze wszystkich siedmiu obradujących części Walnego Zgromadzenia stwierdza się, że niżej wymienione uchwały, wynikające z porządku obrad

Walnego Zgromadzenia otrzymały wymaganą statutem ilość głosów i w związku z tym zostały przyjęte przez Walne Zgromadzenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Z pełną treścią podjętych przez Walne Zgromadzenie uchwał, członkowie Spółdzielni mogą zapoznać się w siedzibie Zarządu przy ul. Rzeckiego 21 oraz w biurach poszczególnych Administracji Osiedli w godzinach pracy Spółdzielni tj. poniedziałek, wtorek, środa 7.00-15.00, czwartek 7.00-17.00, piątek 7.00-13.00.

Z-ca Prezesa
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
Chęrczy Księży
mgr Andrzej Mazurkiewicz

Z-ca Prezesa d/s eksploatacji
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
inż. Wojciech Lewandowski

PREZES
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANOWEJ
inż. Jan Gąbka

UCHWAŁA w sprawie:	Walne Zgromadzenie		WYNIK
	26 KWIETNIA 2012		
NR 1 / 2012 Zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2011 rok	Za	231	Uchwała przyjęta
	przeciw	7	Głosowało 243 członków
	Wstrzym.	5	
NR 2/2012 Zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej LSM za rok 2011	Za	231	Uchwała przyjęta
	przeciw	3	Głosowało 244 członków
	Wstrzym.	10	
NR 3/2012 Zatwierdzenia sprawozdania Zarządu LSM za 2011 rok	Za	236	Uchwała przyjęta
	przeciw	6	Głosowało 245 członków
	Wstrzym.	3	
NR 4/2012 Udzielenia absolutorium członkowi Zarządu LSM Janowi Gąbce za działalność w 2011 roku	Za	234	Uchwała przyjęta
	przeciw	6	Głosowało 245 członków
	Wstrzym.	5	
NR 5/ 2012 Udzielenia absolutorium członkowi Zarządu LSM Wojciechowi Lewandowskiemu za działalność w 2011 roku	Za	234	Uchwała przyjęta
	przeciw	3	Głosowało 247 członków
	Wstrzym.	10	
NR 6/ 2012 Udzielenia absolutorium członkowi Zarządu LSM Andrzejowi Mazurkowi za działalność w 2011 roku	Za	231	Uchwała przyjęta
	przeciw	3	Głosowało 242 członków
	Wstrzym.	8	
NR 7/2012 podziału zysku netto	Za	229	Uchwała przyjęta
	przeciw	8	Głosowało 243 członków
	Wstrzym.	6	
NR 8/2012 Oceny polustracyjnej Spółdzielni za okres od 1 stycznia 2008 r. do 30 czerwca 2011 r.	Za	229	Uchwała przyjęta
	przeciw	0	Głosowało 239 członków
	Wstrzym.	10	
NR 9/2012 Wyboru delegata LSM na Walne Zgromadzenie Regionalnego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych w Lublinie	Za	232	Uchwała przyjęta
	przeciw	3	Głosowało 242 członków
	Wstrzym.	7	
NR 10/2012 Wyboru delegata i zastępcy delegata na VI Krajowy Zjazd Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP	Za	227	Uchwała przyjęta
	przeciw	4	Głosowało 240 członków
	Wstrzym.	9	
NR 11/2012 Wyboru dwóch przedstawicieli LSM na zjazd Przedkongresowy V Kongresu Spółdzielczości	Za	233	Uchwała przyjęta
	przeciw	2	Głosowało 244 członków
	Wstrzym.	9	

**Podsumowanie problematyki
obrad z dziewięciu części Walnego
Zgromadzenia Lubelskiej Spółdzielni
Mieszkaniowej w Lublinie odbytych
w dniach
od 11 kwietnia - 19 kwietnia 2012 r.**

W dniach od 11-19 kwietnia 2012 r., zgodnie z §29 ust. 1 i 2 Statutu LSM odbyło się Walne Zgromadzenie Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w podziale na dziewięć części. Wszystkie materiały sprawozdawcze i projekty uchwał będące przedmiotem obrad zostały przedłożone członkom Spółdzielni w biurach poszczególnych administracji osiedli oraz w sekretariacie Zarządu Spółdzielni przy ul. Rzeckiego 21 w ustawowym terminie przed pierwszą częścią WZ LSM. Zostały również spełnione wymogi formalne związane z powiadomieniem o terminach i miejscu obrad poszczególnych części WZ LSM. W określonym prawnie czasie nie wpłynęły do Zarządu formalne uwagi dotyczące porządku obrad i proponowanych uchwał.

Poszczególne części WZ LSM przebiegły sprawnie. Każda część WZ LSM była wsparta zespołem radców prawnych i każdą oficjalnie otwierał przewodniczący Rady Nadzorczej LSM. Przed oficjalnym otwarciem obrad ze względu na szczególny charakter roku 2012, a mianowicie 55-lecia LSM i obchodów Międzynarodowego Roku Spółdzielczości 2012 ogłoszonego przez ONZ odbyła się krótka prezentacja ruchu spółdzielczego z uwzględnieniem spółdzielczości mieszkaniowej oraz filmu o spółdzielczości i o Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Frekwencja na zebraniach była następująca:

Frekwencja

I część WZ LSM os. Mickiewicza	36 osób,
II część WZ LSM os. Słowackiego	40 osób,
III część WZ LSM os. Krasieńskiego	53 osoby,
IV część WZ LSM os. M. Konopnickiej	46 osób,
V część WZ LSM os. Piastowskie	23 osoby,
VI część WZ LSM os. H. Sienkiewicza	28 osób,
VII część WZ LSM os. B. Prusa	37osoby,
VIII część WZ LSM członkowie oczekujący	0 osób,
IX część WZ LSM członkowie - osoby prawne	0 osób,

Razem frekwencja - 263 osoby, (rok 2011 - 262 osoby)

Najważniejszą częścią obrad WZ LSM dla członków Spółdzielni jak i dla Zarządu poza przyjęciem proponowanych w porządku obrad uchwał była dyskusja.

W czasie dyskusji głos zabierał prezes Spółdzielni inż. Jan Gąbka, który między innymi nakreślił kierunki działania

Spółdzielni na najbliższy okres związane z utrzymaniem substancji mieszkaniowej oraz o działalności inwestycyjnej, w tym o zakończonej w 2011 r. inwestycji mieszkaniowej w os. Mickiewicza przy zbiegu ulic Wileńskiej i Głębokiej oraz o rozpoczętej w czerwcu 2011 r. inwestycji o charakterze komercyjno-usługowym przy zbiegu ulic Krasieńskiego i Zana. Poinformował o podjętych przez Sp-nię działaniach związanych z ubieganiem się o teren z zamiarem budowy zespołu budynków mieszkalnych, w os. Sienkiewicza w rejonie ul. Juranda i szkoły podstawowej Nr 38. Wystąpił z propozycją wypowiedzenia się na temat propozycji montażu monitoringu w zasobach Spółdzielni w związku z nasilaniem się wandalizmu i napadów huligańskich, przedstawił wstępną koncepcję budowy i związanych z tym obciążeń finansowych w przeliczeniu na mieszkanie.

Podczas dyskusji członkowie LSM poruszali różne tematy, nurtujące ich problemy i przekazywali swoje spostrzeżenia.

Do powtarzających się tematów podczas dyskusji w większości części WZ LSM można zaliczyć następujące oczekiwania (według ilości zgłoszeń):

- **c.c.woda** wniosek uczestników WZ LSM z 2011r. o przedstawienie przez Zarząd LSM warunków budowy instalacji c.c.w. zamiast piecyków gazowych głównie ze względów bezpieczeństwa, głosy w dyskusji były i za, i przeciw budowie (nie będziemy zasilac monopolu LPEC, niech LPEC wybuduje instalację za własne pieniądze, nie zgadzamy się, nie będziemy rujnować swoich łazienek, zrobić kalkulację ile c.c.w. będzie tańsza od gazu),
- **bezpieczeństwo** na osiedlach - jazda samochodami po alejkach uczęszczanych przez dzieci i osoby starsze z laskami i chodzikami i jeszcze z oznaką zniecierpliwienia i głośnym trąbieniem, nawet Policja jeździ alejkami, brak pieszych patroli Policji na osiedlach, do zgłoszenia przyjeżdżają na sygnale i zanim się pojawią sprawców już nie ma i problem z „głowy”, nagminna samowola firm dowożących przesyłki kurierskie, jeżdżą jak chcą, zdarzają się napady zwłaszcza na kobiety nawet w biały dzień (AMK),
- **psy**, konsekwentnie egzekwować od właścicieli czworonogów sprzątanie odchodów, montować kosze na te odpady, uczulić straż miejską na zwracanie uwagi na ten problem,
- **problem wynajmowanych mieszkań** (brak poczucia taktu w zakresie współżycia mieszkańców, w wynajmowanych mieszkaniach kluby muzyczno-erotyczne, brak poszanowania wspólnego mienia, nadmierne eksploatowanie urządzeń, poprzez zaniżanie ilości zamieszkałych osób obciążanie kosztami zużytej wody, wywozu śmieci i energii elektrycznej pozostałych mieszkańców,
- **tereny zielone** brak fachowej pielęgnacji, ekipy podcinające drzewa robią to niewłaściwie, krzewy nie są cięte

- a golone, skalniaki straszą, wymagają specjalnej pielęgnacji,
- **place zabaw** likwidacja asfaltu, modernizacja, ustawiać więcej urządzeń zabawowych, ogrodzić place zabaw, zaopatrzyć je w urządzenia dla starszej młodzieży takie do ćwiczeń rekreacyjnych jak są nad Zalewem Zemborzyckim,
- **altany śmietnikowe** zrobić remont, zamykać na klucz ze względu na podrzucanie śmieci i ze względu na traktowanie ich jako szalety ogólnego dostępu(AK, AS), częściej opróżniać pojemniki z frakcją suchą, ustawiać więcej takich pojemników, wywozić gabaryty bo często zostają na sobotę i niedzielę, źle to wygląda,
- **parkingi** brak miejsc postojowych, zajmowane są przez studentów wynajmujących mieszkania, trzeba budować nowe lub robić na małych placach zabaw i na części trawników, zdecydowanie ograniczyć wjazd na nasze parkingi „obcych” samochodów i dopiero wtedy podejmować decyzje o budowie nowych, bo może okazać się, że nie ma aż takiej potrzeby,
- **monitoring** były głosy za montażem i głosy przeciwne,
- **pralnie i suszarnie** zrobić przegląd, dziś wiele z nich to graciarnie, nikt już nie pierze w pralniach, zlikwidować te magazyny rzeczy zbędnych zagrażające bezpieczeństwu pożarowemu, klucze do nich zlokalizować w administracjach osiedli, zlikwidować część grzejników,
- **porządek na osiedlach** nie wszędzie jest ład i porządek, wzmocnić nadzór nad gospodarzami, panowie z grabkami czy miotłą tylko spacerują, osoby z nadzoru niech chodzą po osiedlu a nie siedzą w biurze,
- **instalacja wentylacyjna** źle funkcjonuje, podjąć działania mające na celu spowodowanie jej poprawnego funkcjonowania,
- **sprzątanie klatek schodowych** praktycznie przy wynajmowaniu mieszkań nie ma kto sprzątać kl. schod., powinnośc ta spada najczęściej na starszych mieszkańców, którzy nie dają już rady ze sprzątaniem, jest brudno, rozpatrzyć możliwość sprzątania przez Spółdzielnię i doliczyć do czynszu,
- **klatki schodowe** odnawiać, wyremontować schody, w ramach oszczędności energii elektrycznej zamontować automatyczne wyłączniki światła, pobierać opłaty za energię elektryczną od mieszkania, a nie od m2, nakleić nalepki o zakazie palenia papierosów na kl. sch., wymienić stolarkę okienną
- **zsypanie do śmieci w wieżowcach**, zamknąć,zlikwidować

Druga grupa dotyczyła spraw typowo gospodarskich przypisanych poszczególnym osiedlom i ogólnych dotyczących dzielnicy LSM. Były to między innymi:

 - dosadzić kwitnące krzewy przy głównej alei AP,
 - dmuchawy stosować do wymiatania liści z żywopłotów, a nie do sprzątania AS,
 - remont jednorurowej instalacji c.o. na koszt Spółdzielni a nie mieszkańców AS,
 - nadzorować remonty w mieszkaniach, mogą być przyczyną zagrożenia bezpieczeństwa dla mieszkańców i budynku AK,
 - zaktywizować pracowników administracji, po kilka razy trzeba interweniować w tej samej sprawie AK,
 - elewacja budynków, zagrzybiona, tynk odpada lrydiona 8 i 10 AK,
 - zagospodarować plac pomiędzy lrydiona 6 i 8 AK,
 - domki dla kotów, rozpadają się, wymagają remontu AK,
 - tablice ogłoszeniowe osiedlowe brak aktualnych ogłoszeń np. o imprezach w Domu Kultury LSM, AK,
 - rozszerzyć ofertę w zakresie dostępu do internetu, firma Pronet AP,
 - docieplać stropy nad piwnicami AHS,
 - docieplać ściany szczytowe, parter AK,
 - kontynuować wymianę nawierzchni alejek AK,
 - dokonać remontu nawierzchni ul. Wołodyjowskiego, AHS,
 - parking za Wołodyjowskiego 3 i Skrzetuskiego 10 brudny, zaniedbany AHS,
 - Skrzetuskiego 4, przy trafo ciągle stoi woda, zrobić remont alejki AHS,
 - utrzymać działalność kulturalno-oświatową, Dom Kultury LSM, AP,
 - remont balkonów, AHS,
 - parking niestrzeżony przy ul. M. Brzeskiej 5, ustawić tablicę parking dla mieszkańców nieruchomości M. Brzeskiej 5, ABP,
 - ul. Faraona od wjazdu przy sklepie do wjazdu przy Ochockiego 2 wymaga remontu łącznie z parkingami ABP,
 - zadbać o skuteczniejszą windykację zaległości czynszowych, pomóc ludziom spłacać zadłużenia AHS,
 - zlikwidować pijaństwo na centralnym placu w AP,
 - studenci wynajmujący mieszkania nagminnie palą na balkonach, wyrzucają pety pod balkon i butelki po piwie i wódce, jak temu zaradzić? AP,
 - budowa wind w niskich budynkach w AP, podać w Informatorze informację jaki byłby to koszt, ile Spółdzielnia, a ile mieszkańcy? AP,
 - gryzienie w budynku P. Balcera 12, AMK,
 - odgrodzić się od apartamentowca przy ul. J.Sawy, jego mieszkańcy parkują na naszych parkingach AMK,

- dokonać remontu Targowiska przy ul. Wileńskiej 21, AK,
- Leonarda 18 zrobić się parking, a tuż obok plac zabaw, jest to niebezpieczne, trzeba coś z tym zrobić AK,
- Irydiona 8, opaska odwadniająca po niedawnym remoncie zapadnięta AK,
- balkony przy Irydiona 4 po remoncie o 30 cm wyższa balustrada, niezgodna z projektem, balkon nie wysycha AK,
- naprawić śpiących policjantów na ul. Irydiona AK,
- zaizolować rury w piwnicy, straty ciepła, AM,
- zlikwidować balkony wraz z luxwerami na klatkach schodowych przy ul. Wajdeloty AM,
- wystąpić o remont nawierzchni i modernizację ulic: Balladyny, J. Sawy, Wołodyjowskiego, Faraona; chodnika wzdłuż ul. Wileńskiej po stronie os. Mickiewicza;
- parking przy wieżowcach przy ul. Wallenroda namalować kopertę z napisem zastrzeżony dla potrzeb służb ratunkowych, rozesnać temat szkodliwego promieniowania z anten na wieżowcach przy ul. Zana

Wszystkie uchwały wyszczególnione w porządku obrad WZ LSM zostały podjęte zdecydowaną większością głosów, a złożone przez członków wnioski zarejestrowane przez Komisję Wnioskowe w protokołach poszczególnych części WZ LSM.

POWTÓRKA Z ROZGRYWKI

Rozmowa z prof. dr hab. HENRYKIEM CIOCHEM, senatorem RP

• Posłowie Platformy Obywatelskiej, ponownie wnieśli do łaski marszałkowskiej praktycznie te same projekty ustaw: O spółdzielniach mieszkaniowych i Prawo spółdzielcze odrzucone przez Sejm poprzedniej kadencji. Co Pan jako prawnik i senator sądzi o takich praktykach?

– Jestem zaskoczony, a jednocześnie zdumiony. Kiedy trwały prace nad ustawą Prawo spółdzielcze, której inicjatorem był w 2004 i 2005 r. prezydent Aleksander Kwaśniewski, to w Sejmie została powołana specjalna komisja, która zakończyła prace. Gotowy projekt został złożony u marszałka, ale kadencja się skończyła i prace nad tym projektem nigdy nie zostały wznowione. Nikomu nie przyszło do głowy ażeby do niego powrócić choć uważam, że był to dobry projekt. Również bardzo dobry projekt został przygotowany przez ekspertów prezydenta Lecha Kaczyńskiego, odrzucony w pierwszym czytaniu. Nawiązywał on do ustawy z 1920 r., pierwszej polskiej ustawy o spółdzielczości, powszechnie uznawanej

za jedną z najlepszych w Europie. Wydaje się, że gdyby tę ustawę po niewielkich korektach odświeżyć, to mogłaby ona dziś z powodzeniem obowiązywać.

Natomiast gdy chodzi o prace nad dwoma projektami poselskimi z poprzedniej kadencji, które nie wyszły z Sejmu, a inicjatorem, których był KP PO – chodzi mi o ustawę Prawo spółdzielcze i ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych – to projekty te budziły wiele kontrowersji i emocji. Wychodzę z założenia, że w obecnej kadencji na pewno należałoby uporządkować od strony normatywnej problematykę spółdzielczości, tym bardziej, iż rok ten jest ogłoszony przez ONZ Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości. Polska spółdzielczość, która ma się kiepsko z punktu widzenia normatywnego, zasługuje po prostu na dobre regulacje prawne.

I dlatego obawiam się, że wznowienie prac nad tymi dwoma kontrowersyjnymi projektami ustaw spowoduje, że sytuacja się powtórzy. Prace będą miały charakter bardziej polityczny a nie merytoryczny i nie rokuję im powodzenia. Chciałem tu zauważyć, że 11 kwietnia br. prezydent Komorowski zorganizował specjalną debatę poświęconą problematyce spółdzielczości. Jej celem jest poszukiwanie dialogu, poszukiwanie nowych rozwiązań ewolucyjnych, a nie rewolucyjnych. Jedno można powiedzieć o tych dwóch projektach, które zostały w poprzedniej kadencji odrzucone, że gdyby weszły w życie, to miałyby charakter rewolucyjny, gdyż marginalizowały polską spółdzielczość czy wręcz by ją likwidowały.

• Jest to wymowna odpowiedź Platformy na apel ONZ o wsparcie dla spółdzielczości. Posłowie PO nazywają przy tym swoje ustawy „rewolucją w spółdzielniach”, twierdzą, że „powstanie więcej wspólnot mieszkaniowych i wszechwładna władza prezesów spółdzielni zostanie ograniczona”. Czy to istotnie są to ustawy o spółdzielczości czy o jej likwidacji?

– Zanim odpowiem na pytanie, chcę zwrócić uwagę, iż w Sejmie poprzedniej kadencji udało się PO przekształcić spółdzielnie pracy w spółki handlowe. Znowelizowano ustawę Prawo spółdzielcze, dodając przepis art. 203 a, y. Regulacja ta jest bardzo negatywnie oceniana, gdyż prowadzi do marginalizacji spółdzielczości pracy, czy wręcz do ich likwidacji. Uważam, że w nowoczesnej gospodarce jest miejsce dla spółek prawa handlowego, ale jest także miejsce – jak w innych krajach europejskich – dla spółdzielni. Funkcje spółdzielni są bowiem inne od funkcji spółek prawa handlowego. Spółki są instrumentem prowadzenia zorganizowanej działalności gospodarczej, nastawionej na osiąganie zysków, natomiast spółdzielnie to instrument prowadzenia zorganizowanej działalności gospodarczej, służącej zaspokajaniu różnego rodzaju potrzeb. I tak celem spółdzielni mieszkaniowych jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych swoich członków. Prowadzą one

dwojakiemu rodzajowi działalności. Z jednej strony jest to działalność deweloperska, ale po kosztach, nienastawiona na osiąganie zysków. Jak porównamy cenę 1m kw. u dewelopera i w spółdzielni – to często dochodzimy do wniosku, że ceny w spółdzielniach mieszkaniowych są znacznie niższe. Z drugiej strony – spółdzielnie zarządzają zasobami mieszkaniowymi.

I teraz stajemy przed bardzo istotnym problemem. Mamy rzeczywiście w kraju wiele spółdzielni dużych, które zarządzają dużymi zasobami mieszkaniowymi. Ekonomiści policzyli, że proporcjonalnie do liczby mieszkańców, koszty zarządu, które przypadają na członka w dużych spółdzielniach są relatywnie niższe od kosztów, jakie przypadają na członka wspólnoty mieszkaniowej, obejmującej jeden budynek. Zwłaszcza, gdy chodzi o stare zasoby mieszkaniowe, które powstały w latach 70-tych, to one wymagają poważnych nakładów. Okres amortyzacji tych budynków wynosi 60 lat. Skąd mała wspólnota mieszkaniowa, która przejęła zarząd budynku, weźmie środki na dokonanie kapitalnego remontu? Mniejsze są tego typu problemy w dużych spółdzielniach mieszkaniowych.

• **Zdania są podzielone. Co jest lepsze?**

– Ja reprezentuje pogląd, że niekoniecznie powstanie małej spółdzielni mieszkaniowej, obejmującej jeden budynek, dla osób zamieszkujących tam jest korzystniejsze. Małe wspólnoty mają też niską zdolność kredytową.

• **Wśród propozycji posłanki Lidii Staroń i jej kolegów są pomysły, że wystarczy jeden lokator w budynku i wyczerpuje to podstawy do założenia wspólnoty mieszkaniowej...**

– Ja absolutnie z tym się nie zgadzam. Zawsze byłem zwolennikiem inicjatyw, które wychodziły od członków i nie były narzucane z góry. Uszczęśliwienie na siłę to nie jest dobre rozwiązanie. Jeżeli członkowie spółdzielni chcą spółdzielnię podzielić to mają taką możliwość. Mogą założyć mniejszą spółdzielnię. W przypadku, kiedy w danym budynku ponad 50% właścicieli ma odrębną własność lokali, mogą oni tymi lokalami odrębnie zarządzać, tworząc wspólnotę mieszkaniową. Wówczas spółdzielnia, która reprezentuje tych, którzy nie mają odrębnej własności lokali, a więc tych, którzy mają własnościowe prawa spółdzielcze, prawa lokatorskie wchodzi w skład tejże wspólnoty i problemy powstające między wspólnotą a spółdzielnią, reprezentującą tę mniejszość, muszą być wspólnie rozwiązywane, uwzględniając interesy wszystkich lokatorów w danym budynku.

• **Duży nacisk w projekcie ustawy o spółdzielniach kładziony jest na prezesów. Teraz nie rada nadzorcza, ale walne ma wybierać prezesa i udzielać mu absolutorium. Czy te zmiany są rzeczywiście w interesie spółdzielców?**

– W prawie spółdzielczym panuje chaos. Jest on powodowany tym, że w niektórych szczegółowych ustawach spółdzielczych zawarte są także przepisy z zakresu części ogólnej Prawa spółdzielczego, ale nie w pełnym zakresie. Trzeba zwrócić uwagę, że jak ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych była nowelizowana, co miało miejsce w 2005, 2007, 2009 r. to zawsze były też zmieniane przepisy tzw. części ogólnej Prawa spółdzielczego. Podam przykład. W spółdzielniach mieszkaniowych funkcjonuje walne zgromadzenie, podejmujące uchwały w częściach. To zupełnie nowa konstrukcja, której nigdy nie przewidywała wcześniej żadna polska ustawa o spółdzielniach i która w praktyce – zwłaszcza w dużych spółdzielniach mieszkaniowych – nie zdaje egzaminu. Zmiany dotyczą też ograniczenia piastowania funkcji w radach nadzorczych. A trzeba pamiętać, że jest organ kontroli wewnętrznej i funkcje te z zasady piastowane są społecznie. Członkowie rady ponoszą taką samą odpowiedzialność jak członkowie zarządu – mówię o odpowiedzialności cywilnej i karnej. Dlaczego zatem przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadzają ograniczenia, co do czasu trwania kadencji, co do liczby kolejnych kadencji. I wreszcie to statut powinien decydować o tym, czy członków zarządu wybiera walne zgromadzenie, czy też rada nadzorcza spółdzielni. I trzeba pamiętać, że to członkowie spółdzielni decydują o statucie, ponieważ uchwalenie oraz zmiana statutu leżą wyłącznie w gestii najwyższego organu spółdzielni, jakim jest walne zgromadzenie.

Bardzo często członkowie mają pretensje do zarządu spółdzielni, że nie reprezentuje ich interesów lub działa na ich szkodę. Ale z drugiej strony trzeba uwzględnić, że przecież członkowie zarządu z reguły SA powołani spośród członków i mogą być przez organ, który je powołuje – odwołani w przypadku nie uzyskania absolutorium. I członkowie mogą mieć pretensje do siebie. Ale też trzeba uwzględnić, że w dużych spółdzielniach często istnieje sprzeczność interesów pomiędzy poszczególnymi grupami członkowskimi, a z drugiej strony obowiązuje zasada majoryzacji, kiedy mniejszość musi podporządkować się woli większości. I bardzo często się zdarza, że ta mniejszość niezadowolona ma pretensje do większości i do władz, które są przez tę większość wybierane. I pewne qui pro qui, które wynika z propozycji PO. Otóż prezes wybierany przez walne mieć będzie większą ochronę niż obecnie. Ale by go odwołać trzeba będzie zwołać specjalne walne zgromadzenie w częściach...

• **Logika postów Platformy chodzi innymi ścieżkami niż u większości. Otóż według posłanki Lidii Staroń zmiana sposobu wybierania prezesa ma na celu ... uniknięcie sytuacji, kiedy to „kolesie” z rady nadzorczej nie zechcą odwołać prezesa. Innym rewolucyjnym pomysłem Pani Poseł Lidii Staroń jest zapis w sprawie wykupu mieszkania na własność bez umowy notarialnej...**

– To zupełnie chory pomysł z prostej przyczyny. Otóż Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wskazywał w wyrokach wydawanych w pełnym składzie, że prawem docelowym w spółdzielniach mieszkaniowych jest odrębna własność lokalu. I uzasadniał to tym, że jeśli członek wnosi wkład budowlany i pokrywa pełny koszt wybudowania lokalu, to powinien otrzymać prawo własności, jakim jest odrębna własność lokalu. Gdy sięgniemy do przepisów o odrębnej własności – ustawa z 1994 r. – w sposób jednoznaczny wynika, że odrębna własność powstaje z chwilą wpisu do księgi wieczystej. Wpis ma charakter konstytutywny, wcześniej sporządzany jest akt notarialny o ustanowieniu odrębnej własności lokalu. Przecież z przepisów Kodeksu cywilnego wynikam w sposób jednoznaczny, że odrębna własność jest to nieruchomości lokalowa, pozostająca w ścisłym związku z nieruchomością budynkową oraz gruntową, więc wszelkie czynności dotyczące tych nieruchomości muszą być dokonane w formie aktu notarialnego pod rygorem nieważności. Krótko mówiąc, ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych nie może wyeliminować formy aktu notarialnego, bo to by było naruszenie utrwalonych, nie tylko w Polsce, struktur i stosunków własnościowych, czego zabrania konstytucja RP.

• Filozofia tego pomysłu jest bardzo głęboka, bowiem według twórców z PO, spółdzielnia wyda zaświadczenie z podpisami członków zarządu notarialnie poświadczonymi o przekształceniu mieszkania. Czyli, że nie ma notariatu, ale mimo to trzeba iść do notariusza by zyskać potwierdzenie autentyczności podpisów pod zgodą.

- Notariusze są to osoby zaufania publicznego, działający na podstawie odrębnych ustaw. Akty notarialne są to dokumenty będące z punktu widzenia prawa cywilnego, szczególną formą, której niezachowanie zawsze jest pod rygorem bezwzględnej nieważności. Więc takie manipulowanie narusza szereg ustaw regulujących i stabilizujących stosunki własnościowe. Bo trzeba też pamiętać, że konstytucja nasza w szczególności chroni prawo własności i naruszenie tego prawa rzeczowego daje samoistną podstawę do wniesienia skargi konstytucyjnej. Są to zatem koncepcje oderwane od rzeczywistości. A poza tym pomysł ten nie spowoduje, że przekształcenie wcale nie będzie szybsze ani tańsze. Nie będzie też lepiej. Bo nabywca musi mieć gwarancje, że jak zapłacił to ma akt notarialny i wypis z księgi wieczystej, za który w przypadku przekształceń praw do lokali nie płaci.

• Jaki status ma podpis prezesów?

– Tu żaden, bo skutki prawne wywołują tylko uchwały organów spółdzielni, czyli uchwały walnego zgromadzenia, rady, zarządu.

• Rewolucyjny jest też pomysł, ażeby przejąć grunty na własność spółdzielni, które nie mają uregulowanego statusu prawnego...

– To jest sprawa zbyt poważna, by w tej ustawie o tym decydować. Bo trzeba pamiętać, że spółdzielnie – te które w latach 70-tych otrzymały grunty w użytkowanie i to wystarczyło do budowy mieszkań i ustanowienia spółdzielczych praw własnościowych do lokalu – miały szansę w 1990 r. ażeby wystąpić i przekształcić nieodpłatne użytkowanie w wieczyste użytkowanie. Te, które z tej szansy nie skorzystały, nadal są użytkownikami zwykłymi i w takich budynkach nie ma niestety już możliwości ustanawiania odrębnej własności lokali. Nie ma też więc możliwości przekształcania spółdzielczych praw lokatorskich w odrębną własność, jak również praw własnościowych w odrębną własność. Tego typu zabieg, jaki się tutaj proponuje, nie spotka się z akceptacją jednostek samorządu terytorialnego, ponieważ, jak TK zwracał uwagę, bardzo często dochodzi do kolizji interesów tych samorządów i spółdzielni. Poza tym Senat złożył projekt idący w przeciwną stronę. Mówi on, że nie ma w takiej sytuacji zasiedzenia i ziemię należy kupić od właściciela.

• PO proponuje, by lustrację w spółdzielniach przeprowadzali lustratorzy niezależni...

– Co to znaczy niezależni? Od czego i kogo niezależni? A poza tym pozbawienie związków lustracyjnych możliwości przeprowadzania lustracji przy jednoczesnym zakazie prowadzenia przez nie działalności gospodarczej powoduje, że tracą one podstawy do dalszego bytu. Nie jest kwestią przypadku, że spółdzielnie mieszkaniowe i SKOK-i są solą w oku Platformy. Spółdzielniom mieszkaniowym stawia ona tzw. historyczne zarzuty, a SKOK-om kasowe z kolei, że są tacy bogaci i tak pręźnie się rozwijają, że zaczynają zagrażać bankom komercyjnym. Czy ktoś jest w stanie określić majątek, jakim dysponują spółdzielnie mieszkaniowe? Wówczas wszystko stałoby się jasne, o co chodzi PO.

A następna kwestia to sprawy terenów, które są bardzo drogie. Bardzo często są to tereny z różnych przyczyn niezabudowane. Oto jest spółdzielnia i na jej bazie powstanie wiele małych spółdzielni. I ta stara spółdzielnia mieszkaniowa, która figuruje w księdze wieczystej zostanie zlikwidowana. Kto więc przejmie tamte nieruchomości, warte fortunę. Tak więc gra toczy się o wysoką stawkę.

• Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał: Mieczysław Wodzicki

55 LAT LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Jeszcze niedawno żyliśmy w atmosferze wielkiego 50-lecia naszej Spółdzielni. Pamiętają Państwo te doniosłe uroczystości, które miały miejsce w Hali „Globus” na Osiedlu Piastowskim. Był wtedy jeszcze z nami założyciel i pierwszy prezes Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Stanisław Kukuryka i wspólnie cieszyliśmy się, że dzieło zapoczątkowane wiosną 1957 roku nabrało przez pięćdziesiąt lat tak wielkich i konkretnych kształtów. I proszę, minęły kolejne lata i 26 kwietnia 2012 roku, tym razem w sali widowiskowej Domu Kultury LSM, obchodziliśmy 55-lecie Spółdzielni. Pięć lat minęło jak z bicza strzelił, ale były to lata bardzo pracowite i przyniosły wymierne efekty. Wszystkie osiedla, a jest ich przecież aż siedem, wypiękniały, poprawił się standard infrastruktury, podnieśliśmy jakość alejek, placów zabaw, zieleni, ociepliliśmy i unowocześniliśmy estetykę poszczególnych bloków, a Osiedle Adama Mickiewicza powiększyło się o pięć budowanych w podwyższonym standardzie domów zlokalizowanych na rogu ulic Wileńskiej i Głębokiej. Dzisiaj ogólnie mówiąc Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa to 212 budynków, 13 227 mieszkań, 387 lokali użytkowych, 1276 garaży i 211 miejsc postojowych w garażach wielostanowiskowych. Jako spółdzielnia mieszkaniowa jesteśmy w tym względzie wiarygodną konkurencją dla deweloperów.

Właśnie 26 kwietnia 2012 roku z okazji 55-lecia odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Nadzorczej Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, na którym gościliśmy współtwórców Spółdzielni, osoby zasłużone dla naszej instytucji, członków rad osiedli, zaproszonych gości i licznych mieszkańców. Cieszyliśmy się szczególnie z tego, że nie zapomnieli o uroczystościach, a może były im one szczególnie bliskie, Ci, którzy byli pierwszymi mieszkańcami elesemowskich mieszkań. Przede wszystkim Ci, którzy zamieszkali przed ponad 50-ciu laty na ulicy Grażyny. W spółdzielczych czasopismach, takich jak „Domy Spółdzielcze” i „Tęcza Polska”, a także w lubelskiej prasie, ukazały się również o nich informacje i wywiady.

Uroczyste posiedzenie Rady Nadzorczej otworzył przewodniczący Rady Stefan Pedrycz. Podzielił się swoimi refleksjami na temat 55-lecia i zaprosił do zabrania głosu długoletniego prezesa LSM inż. Jana Gąbkę. W wystąpieniu prezesa znalazły się informacje o początkach Spółdzielni, jej założycielach i tych osobach, które sprzyjały powstawaniu nowych osiedli, a właściwie całej

dzielnicy. Prezes podał kilka danych faktograficznych, zaprezentował aktualny stan Spółdzielni i kierunki jej rozwoju oraz podzielił się swoimi przemyśleniami dotyczącymi spółdzielczości. *„Idea spółdzielczości – mówił Prezes – nakierowana na demokratyczne rozwiązywanie problemów i zaspokajanie potrzeb tworzącej się wspólnoty, z uwzględnieniem jednostki, a ściślej dobra człowieka, sprawdziła się w obliczu różnych kryzysów ekonomicznych i politycznych na całym świecie. Towarzyszy kolejnym pokoleniom już bez mała 200 lat i to z dużym powodzeniem. Nie bez powodu Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła rok 2012 Międzynarodowym Rokiem Spółdzielczości, chcąc zwrócić uwagę całego świata na ogromny potencjał i znaczenie sektora spółdzielczego w życiu gospodarczym i społecznym”. „Miejmy nadzieję – podkreślił prezes Jan Gąbka - że i w naszym kraju tworzące się prawo spółdzielcze pozwoli na rozwój tej gałęzi gospodarki, że będzie również zielone światło dla spółdzielczości mieszkaniowej”.* „Przykro byłoby – dodał Prezes – zaprzepaścić dorobek 55 lat Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, która skupia tysiące członków i zaspokaja potrzeby mieszkaniowe ponad 30. tysiącom mieszkańców. Tak jak powiedział kiedyś ks. Stanisław Staszic, uznany za ojca spółdzielczości w Polsce, nie pozwólmy szkalować jej obmowami i plotkami, nie pozwólmy, aby ktoś za nas decydował o naszej przyszłości”.

Wśród zaproszonych gości 55-lecia Spółdzielni znaleźli się również prezydent miasta Lublina Krzysztof Żuk, który dla Spółdzielni i Prezesa wręczył Medale Prezydenta, a także przewodniczący Rady Miasta Piotr Kowalczyk, który przekazał okolicznościowy adres i podkreślił wysoki poziom mieszkań w spółdzielczych zasobach.

Prezydent Lublina, Pan Krzysztof Żuk na uroczystości jubileuszowej powiedział:

„Jestem tutaj i z obowiązku i z ogromnej przyjemności, z obowiązku, ponieważ jako gospodarz tego miasta jestem zobowiązany podziękować Państwu za to, co robicie dla społeczności, a w szczególności za to, o czym Pan Prezes wspominał, co zrealizowaliście przez te kilkadziesiąt lat, co jest rzeczywiście do dzisiaj wizytówką Lublina - czy ta architektura, czy sposób urbanizacji miasta są niedoścignionym wzorem. Z drugiej strony patrząc na standardy kształtowania przestrzeni i świadczenia usług, wydaje mi się, że nie ma drugiej takiej dzielnicy, powiedzielibyśmy miasta tak przyjaznego mieszkańcom. Chciałbym podkreślić, że jesteście Państwo znakomitym partnerem dla prezydenta, gospodarza miasta, partnerem, który wie, czego chce, ma określone ambicje kształtowania przestrzeni i też podejmowania pewnych działań inwestycyjnych. I ma słuszne oczekiwania co do wsparcia miasta dla tych rozwiązań, zwłaszcza komunikacyjnych, które życie tutaj

czynią sprawniejszym, w rozumieniu oczywiście korzystania z układu komunikacyjnego. Ale też z usług publicznych, które wspólnie razem świadczymy dla mieszkańców.

Moja obecność tutaj jest wyrazem szacunku z mojej strony, Rady Miasta, radnych do Zarządu i Rady, i do Państwa, i wyrazem, tak jak wspomniałem, podziękowania. W związku z powyższym przygotowałem (...) dwa wyróżnienia. Pierwsze z okazji 55 rocznicy powstania oraz w uznaniu za wzorowe realizowanie idei spółdzielczości mieszkaniowej i zaangażowanie w budowanie lokalnej społeczności, przyznaję Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Medal Prezydenta Miasta Lublin i pozwalam sobie wręczyć go na ręce Pana Przewodniczącego, a drugie wyróżnienie, też Medal Prezydenta Lublina, w uznaniu zasług wniesionych dla miasta Lublina, jego mieszkańców oraz za wieloletnią pracę na rzecz wspierania idei spółdzielczości mieszkaniowej i budownictwa, przyznaję Panu Janowi Gąbce”.

„Niech te dwa wyróżnienia będą wyrazem mojego szacunku, ale też chciałbym podkreślić, że z Panem Prezesem, który jest radnym, łączą nas codzienne relacje, ale też łączą nas dyskusje o strategii rozwoju miasta. I to, co podkreślałem wcześniej, jesteście Państwo tym środowiskiem, które ma skonstruowane, określone cele i oczekujecie wsparcia. Jesteście też środowiskiem, które wspiera politykę miasta w zakresie rozwoju i kształtowania wysokich standardów świadczenia usług.

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk:

„Pan Prezydent powiedział, że jest tutaj i z obowiązku i z przyjemności, ja jestem tutaj i z rozsądku i z ogromnego szacunku. Rozsądek polega na tym, że wysoce nierozsądne byłoby dla przewodniczącego Rady, gdyby Radny zapraszał, a przewodniczący nie przybył - to jest pierwsza rzecz, a druga to jest szacunek dla Spółdzielni jako takiej instytucji, którą tworzą wszyscy członkowie, ale również dla osoby Prezesa, i powiem tak: to się rzadko zdarza, patrząc z perspektywy dwóch kadencji funkcjonowania jako przewodniczący Rady Miasta, żeby jakimś osobom, w tym przypadku tutejszym spółdzielcom, udało się zorganizować taki ruch, który rzeczywiście jest partnerem dla samorządu miasta. I nie mówię tutaj tylko i wyłącznie o sprawach przyjemnych, pozytywnych, ale również o sprawach, które często wzbudzają kontrowersje czy protesty ze strony mieszkańców, a tak było w przypadku toru motocross, która na jakiś czas zawładnęła życiem społeczno-politycznym miasta Lublin. Tutejszy niejako ruch oporu spowodował to, że mieszkańcom żyje się na pewno ciszej. Mówię to również z szacunku wobec spółdzielczości jako takiej (ja akurat jestem na etapie





poszukiwania nowego, większego mieszkania...). Dlatego na ręce Pana Przewodniczącego Rady i na ręce Pana Prezesa Jana Gąbki bardzo serdecznie chciałbym Państwu podziękować w imieniu całej Rady Miasta”.

„Ja w tej chwili mieszkam w spółdzielni mieszkaniowej i muszę powiedzieć śmiało, że to jest tak, jak z samochodem: można kupić samochód i można kupić wozidło. I to jest tak, jak pewnie z mieszkaniem, można mieszkać i można mieszkać z przyjemnością. I życzylibym sobie, tak jak rozmawialiśmy zresztą z małżonką, że dalej będziemy mieszkać w zasobach spółdzielni z uwagi na to, że komfort życia jest tu zupełnie inny. Dlatego na ręce Pana Przewodniczącego Rady i na ręce Pana Prezesa Jana Gąbki bardzo serdecznie chciałbym wszystkim Państwu podziękować, w imieniu całej Rady Miasta. Oczywiście, Panie Prezesie, ale w Pana imieniu chyba nie muszę już występować.

Szanowni Państwo! Muszę powiedzieć, że Pan Prezes Jan Gąbka jest jedną z takich osób, z którą może nas po prostu różnić światopogląd, to jest oczywiste, ale samorząd też nie jest w pewnym sensie od polityki uwolniony. Natomiast samorząd tworzą ludzie. Zawsze bardzo ceniłem u Pana Prezesa, że jak dał słowo, to słowa dotrzymał. A to akurat sobie bardzo cenię u ludzi. To jest cecha, która w dzisiejszych czasach wyrasta czasem na miarę, niestety, bohaterstwa.



Szanowni Państwo! W imieniu całego miasta pragnę życzyć Wam co najmniej kolejnych 55 lat. Mam nadzieję i wierzę w to głęboko, że z Państwa udziałem Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa będzie rozwijać się tak prężnie, jak do tej pory. I za Państwa pośrednictwem wszystkim Państwa sąsiadom również życzę wszystkiego, co najlepsze, a na ręce Pana Prezesa przekazuję list gratulacyjny. My medalu nie mamy, ale za to mamy od Rady Miasta obraz olejny z widokiem na Stare Miasto, przekazuję go na ręce Pana Prezesa. Serdecznie dziękuję”.

Całość uroczystości uświetnił pełen temperamentu koncert cygańskiego zespołu „Cygańskie Czary” z solistką Eleną Rutkowską. W pamięci uczestników uroczystości na pewno na długo pozostaną znakomicie zagrane



czardasze, barwne stroje i tańce uroczych Cyganek oraz śpiewne melodie przez lata wykonywane przez artystów z cygańskiego taboru. Na zakończenie uczestnicy wzięli udział w spotkaniu towarzyskim w pomieszczeniach Domu Kultury LSM. Mogli zobaczyć dwie wystawy przygotowane na tę okazję. Pierwsza pt. „Stanisław Staszic, jego idee oraz dzieje spółdzielczości w Polsce na przełomie XIX i XX wieku”, którą przywieźliśmy z Muzeum Spółdzielczości w Warszawie, oraz drugą wystawę fotografii „Ludzie LSM-u”, która przypominała osoby współtworzące Spółdzielnię i zasłużone dla jej świetności. Ta druga wystawa wywoływała wiele nostalgicznych nastrojów i niejednej osobie

zakręciła się iza w oku, kiedy spojrzała na twarze dawnych kolegów i przyjaciół. W czasie spotkania atmosferę umilała znakomita orkiestra „Standard Brass Band” z solistką Agnieszką Dobrowolską, mieszkanką LSM.

Cała uroczystość utrwalona została na taśmie filmowej i sądzimy, że wielokrotnie przypominać będzie te miłe i ważne chwile. Do zobaczenia na 60-leciu.



JUŻ ZA PARĘ DNI, ZA DNI PARĘ...

Zbliżające się wakacje jak zwykle z niecierpliwością oczekiwane są przez uczniów wielu elesemowskich szkół. Ale z troską o nich myślą również rodzice, którzy swoim pociechom chcieliby zapewnić jak najlepszy wypoczynek. Dom Kultury Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej jak co roku również myśli o swoich małych podopiecznych, którzy przez wiele miesięcy przychodzą do nas na zajęcia, koncerty, spotkania przedstawienia i filmy. W lipcu br. organizujemy dla nich właśnie i wielu dzieci związanych ze Spółdzielnią atrakcyjne zajęcia w ramach „Akcji Lato 2012”. Będą to spotkania, zajęcia i zabawy w Domu Kultury LSM w dniach 2-27 lipca 2012 r., czyli całe cztery tygodnie. Dzieci, które zapiszą się (właściwie zapisane zostaną przez swoich rodziców lub opiekunów), będą mogły przychodzić do Domu Kultury w godzinach 9.00 - 15.30, aby przyjemnie i pożyteczne wraz z kolegami spędzić wolne od nauki chwile. W ramach zajęć przewidujemy: tańce, warsztaty plastyczne i rękodzielnicze, próby wokalne, zajęcia sportowe, gry i zabawy oraz to, co jest szczególnie na czasie – zajęcia z robotyki. Każdego tygodnia dzieci będą mogły obejrzeć po trzy najnowsze filmy. Odwiedzą kilka instytucji i wyjadą na cztery atrakcyjne wycieczki do Żelazowej Woli i Warszawy, Łącuta, Zamościa i na Ziemię Włodawską – do Włodawy, Kodnia i Dubeczna, zobaczą też piękne nabrzeża granicznej rzeki Bug.

Zapisy dzieci, które chciałyby uczestniczyć w „Akcji Lato”, odbędą się w Domu Kultury LSM w poniedziałek 18 czerwca 2012 r. od godz. 8.00. Koordynatorem akcji jest Małgorzata Iwanicka. Szczegółowych informacji udzielamy pod numerem tel. 81 743 48 29.

SZKOLENIA DLA SENIORÓW

Od połowy kwietnia w Domu Kultury LSM prowadzone są zajęcia **„Obsługa komputera i Internetu dla seniorów”**. Kurs trwa 20 godzin lekcyjnych – 10 spotkań, dwa razy w tygodniu.

Całkowity koszt szkolenia wynosi jedynie 115 zł. Zapisy i dodatkowe informacje można uzyskać w Sekretariacie Domu Kultury LSM przy ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29 lub u p. Tomasza Jaskuły, tel. 504 282 505.

